



Na teatrze wojny europejskiej: Transport jeńców belgijskich.

Arcyksiążę następca tronu w Budapeszcie.

Z okazji wizytacji załogi bawił przed niedawnym czasem arcyksiążę następca tronu, Karol Franciszek Józef, obecnie pułkownik huzarów, w Budapeszcie.

Przyszły władca Austrii, który dziś już cieszy się nadzwyczajną sympatią wszystkich ludów, wchodzących w skład monarchii, był też na każdym

kroku przedmiotem nadzwyczaj serdecznych manifestacji. O pierwszeństwo w tym kierunku szła w zawody publiczność cywilna i wojskowa.

Przy sposobności pobytu w stolicy Węgier udał się arcyksiążę Karol na dworzec kolejowy, skąd odjeżdżał właśnie pociąg wojskowy na teren walki w Serbii.

Ogólny zapał, jaki ogarnia armię austriacko-węgierską, objawił się tutaj w całej pełni. Po pożegnaniu pułku przez arcyksięcia i życzeniach zwy-

cięskiego powrotu, rozentuzymowani oficerowie pochwycili następcę tronu na ramiona wśród nie-milknących okrzyków na cześć jego, cesarza i armii. Moment ten przedstawia nasza ilustracja.

Arcyksiążę, dziś po sędziwym monarsze najpopularniejszy z członków domu panującego, serdecznie dziękował za owacy, z której był widocznie bardzo zadowolony.



Arcyksiążę następca tronu w Budapeszcie: Owacy na cześć arc. Karola Franciszka Józefa na dworcu kolejowym.